

NIE CZEKAJ NA ŻYCIE PO ŚMIERCI

DUCHOWE WSKAZÓWKI Z ZAŚWIATÓW



MATT FRASER



MATT FRASER

**NIE CZEKAJ
NA ŻYCIE
PO ŚMIERCI**

DUCHOWE WSKAZÓWKI Z ZAŚWIATÓW

PRZEŁOŻYŁA
Karolina Bochenek



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Don't Wait Till You're Dead:
Spirits' Advice from the Afterlife

Redaktorka prowadząca: Marta Budnik
Wydawczyni: Katarzyna Masłowska
Redakcja: Ewa Kosiba
Korekta: Kinga Dąbrowicz
Projekt okładki: Wojciech Bryda
Zdjęcie na okładce: © Curto, © Kulinskaia, © mozZz / Stock.Adobe.com
DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2024 by Matthew Fraser, LLC
Gallery Books an imprint of Simon & Schuster, LLC

Copyright © 2026 for the Polish edition by ILLUMINATIO an imprint
of Wydawnictwo Kobiectwo Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Copyright © for the Polish translation by Karolina Bochenek, 2026

Niektóre nazwiska i charakterystyczne cechy zostały zmienione.

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2026
ISBN 978-83-8417-369-5

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl





Spis treści

Przedmowa	9
Rozdział 1. Planowanie życia na ziemi	13
Rozdział 2. Przybycie duszy na ziemię	37
Rozdział 3. Lekcje, które wynosimy z życiowych wyzwań ...	57
Rozdział 4. Bądź autorem swojego sukcesu	83
Rozdział 5. Duchowe porady na życie bez żalu	107
Rozdział 6. Zdarzenia otwierające oczy	133
Rozdział 7. Spełnianie przeznaczenia (i dlaczego to takie ważne)	
Rozdział 8. Odzyskiwanie swojego prawdziwego ja	179
Rozdział 9. Duchy uwięzione między światami	193
Rozdział 10. Kogo spotykamy w niebie?	213
Rozdział 11. Przegląd życia	231
Rozdział 12. Ostatni rozdział	245
Podziękowania	289



ROZDZIAŁ 2

Przybycie duszy na ziemię

Wrozdziale pierwszym dałem ci wgląd w to, co się dzieje przed rozpoczęciem ziemskiej podróży. Na etapie planowania dusza zbiera się razem ze swoją duchową drużyną, składającą się z jej przewodników, aniołów i zmarłych członków rodziny, aby wyznaczyć bieg swojego życia na ziemi.

Nazwanie tego naszym „początkiem” nie wydaje mi się jednak do końca trafne. Nasze dusze są wieczne, a ich podróż zaczyna się i kończy w tym samym miejscu: w niebie. Jako ludzie wyznaczamy umowny początek, środek i koniec, żeby ułatwić sobie zrozumienie naszych doświadczeń, ale zachęcam cię, abyś nie traktował tego zbyt dosłownie.

W naszej podróży możemy wyróżnić dwa główne momenty przejścia: pierwszym jest zejście duszy do świata fizycznego, a drugim opuszczenie go w chwili śmierci i powrót do nieba.

W którym dokładnie momencie między poczęciem a narodzinami dusza faktycznie wchodzi do ciała? Nie mam na to jasnej odpowiedzi, ponieważ bywa różnie, w zależności od duszy. Wiem tylko, że dzieje się to w tym okresie.

Te dwa momenty przejścia różnią się nieco od siebie, zarówno z punktu widzenia samej duszy, jak i towarzyszących jej ludzi.

Przejście do świata fizycznego

Umierając, dokonujesz błyskawicznego przejścia: w jednej chwili jesteś tu, a w następnej w niebie. Nie jest to jednak wstrząsające ani traumatyczne przeżycie – bez względu na to, w jaki sposób doszło do śmierci ciała, samo przejście jest bardzo spokojne, mimo że zachodzi jak na pstryknięcie palcami.

W przypadku narodzin dziecka jest inaczej: dusza schodzi do ciała stopniowo. Dzieci przez jakiś czas są jedną małą nóżką na tym świecie, a drugą jeszcze w zaświatach. Najpierw przebywają w niebie ze swoją duchową drużyną i planują przebieg swojego życia, a kiedy już przychodzą na ten świat, nadal przez jakiś czas są bardzo blisko tego boskiego wymiaru i swoich duchowych opiekunów.

Doskonały początek

Czy zauważyłeś kiedyś, że noworodki wydają się niezwykle czyste i anielskie, zwłaszcza w pierwszych kilku tygodniach życia? Naturalnie wiele razy słyszałem, jak świeżo upieczeni rodzice o tym wspominają, a jednak doświadczyłem tego osobiście dopiero, gdy narodził się nasz syn Royce. Jako medium jestem bardzo

wrażliwy na energię, a on emanował najczystsza boską energią, jaką kiedykolwiek poczułem u żyjącej osoby. Ona nadal w nim jest (zawsze będzie dla mnie małym aniołkiem), ale nasz synek przechodzi swoje przemiany w miarę, jak zyskuje świadomość otoczenia i się z nim oswaja. Wierzę, że po przyjsciu na ten świat dzieci przez jakiś czas pozostają w świętej przestrzeni pomiędzy dwoma zachodzącymi na siebie światami, w której niebo spotyka się z ziemią.

Przemiana duszy

Dusze po drugiej stronie pomogły mi zrozumieć, że zaczynamy swoją podróż jako nieskazitelne istoty, wolne od bólu, krzywdy, zazdrości i strachu. Z czasem jednak, po wejściu w ludzkie ciało, zaczynamy się zmieniać. Choć przybywamy na ziemię jako czysta miłość, stopniowo nabywamy wzorców zachowań, które pozwalają nam przeżyć na tym świecie. Byłoby miło wieść niebiańskie życie na ziemi, ale nie dlatego tu jesteśmy. Nasz cel to wypełnienie naszego przeznaczenia i przyswojenie lekcji, dzięki którym nasza dusza będzie mogła się rozwinąć. Powrót do nieba po śmierci ciała jest jak przejście przez specjalny sącdek, który odfiltrowuje ziemskie cechy, dzięki czemu ponownie stajemy się czystą boską energią.

Niebiańskie odwiedziny

Dusze odwiedzają nowo narodzone dzieci tak samo, jak członkowie rodziny czy przyjaciele przyjeżdżają, by je zobaczyć. Ponieważ przed narodzinami spędzamy czas z naszymi bliskimi w niebie, zaglądadają oni do nas, gdy przechodzimy do tego świata.

To dlatego możemy czasem zaobserwować, jak niemowlęta wpatrują się w pustą przestrzeń, wydają się wchodzić w interakcje z czymś niewidzialnym lub śmiać do kogoś, kogo nie widzimy. W takich przypadkach istnieje spore prawdopodobieństwo, że widzą świat duchowy. Ty również możesz go zobaczyć. Pewna kobieta wysłała mi filmik na Facebooku z orbami krążącymi wokół łóżeczka jej dziecka. Nie miała pojęcia, co to jest, i bardzo ją to zaniepokoiło. Obejrzałem nagranie i potwierdziłem swoje przypuszczenia: to dusze zmarłych bliskich odwiedzały jej maleństwo.

Urodziny i święta – świetne okazje duchowych spotkań

Przewodnicy i aniołowie często odwiedzają niemowlęta, a w miarę jak dzieci dorastają, pokazują się im coraz rzadziej. Przypominają tym krewnych, którzy chcą towarzyszyć dziecku we wszystkich ważnych chwilach w pierwszych miesiącach jego życia. Czasem nawet zaglądną do niego codziennie, aby obdarzyć je miłością i uwagą czy też pomóc świeżo upieczynom rodzicom. Z czasem jednak te wizyty stają się rzadsze.

Po narodzinach Royce'a byliśmy niekiedy z Alexą wyczerpani i często chcieliśmy po prostu zostać sami. Dostawaliśmy jednak tyle miłości od przyjaciół i członków rodziny, że nie potrafiliśmy zamknąć przed nimi drzwi. Jak to jednak zwykle bywa, z czasem zaczęli nas odwiedzać coraz rzadziej. Jestem pewien, że większość osób spoza naszej najbliższej rodziny wkrótce zadowolony się spędzaniem z naszym synkiem tylko takich szczególnych okazji jak urodziny czy święta.

Radosna energia towarzysząca specjalnym wydarzeniom przyciąga nie tylko żyjących krewnych, ale także niebiańskich gości. Nic tak nie zbliża do ciebie członków twojej duchowej drużyny, a zwłaszcza zmarłych bliskich, jak wspólne świętowanie z rodziną urodzin, rocznic czy świąt. Ciepło i miłość przyciągają ich jak magnes. Jeśli zatem przy takim spotkaniu przyłapiesz się na myśli: „Chciałbym, żeby babcia była tu z nami”, odnajdź pocieszenie w świadomości, że najprawdopodobniej rzeczywistość z wami jest!

Gdy bańka ochronna zaczyna zanikać

Kiedy dziecko przychodzi na świat, nie zna lęku ani strachu, ale to zmienia się szybciej, niż mogłoby się wydawać. Na początku Royce pozwalał się brać na ręce każdemu. Pielęgniarka ostrzegła nas jednak, że to nie potrwa długo. Po kilku miesiącach dzieci zaczynają już odróżniać obcych, a także okazywać strach i niepokój, gdy zostają same. Nasz synek nadal jest ufnym dzieckiem i przyzwyczał się do towarzystwa wielu osób, a jednak razem z Alexą zauważamy już drobne oznaki lęku separacyjnego, przed którym ostrzegła nas pielęgniarka. Royce zdecydowanie wie, kim są jego rodzice, i to urocze patrzeć, jak wodzi za nami wzrokiem, kiedy ktoś inny trzyma go na rękach.

Odnoszę wrażenie, że dziecko przychodzi na świat w ochronnej bańce, otoczone swoją duchową drużyną. Z czasem jednak musi się przygotować do życia w tym świecie i te dwa nachodzące na siebie światy, tworzące dla niego świętą przestrzeń, zaczynają się rozdzielać.

Gdy wyimaginowany przyjaciel okazuje się prawdziwy

Niedawno wykonałem odczyt dla rodziny. Nie wiedziałem, że matka straciła kilkoro dzieci z powodu poronienia, dopóki nie przyszła zmarła babcia i nie pokazała mi, że jest w niebie z duszami wszystkich tych maleństw. To była dopiero pierwsza niespodzianka w trakcie tego nadzwyczajnego odczytu. Kiedy babcia się wycofała, pojawiła się mała dziewczynka i przedstawiła jako siostra bliźniaczka tej, która uczestniczyła w odczycie. W ten sposób dowiedziałem się, że słabsza fizycznie siostra odeszła na krótko po narodzinach. Jej dusza przywołała wspomnienia swojego krótkiego życia, a zwłaszcza miłości, jaką obdarzyli ją rodzice. Matka była przeszczęśliwa, słysząc, że ta istota odczuła ich miłość.

A oto najbardziej zwariowana rzecz w tym wszystkim! Podobnie jak wiele innych dzieci, córka, która przeżyła, miała w dzieciństwie wymyśloną przyjaciółkę. W trakcie odczytu okazało się, że w rzeczywistości była nią jej nieżyjąca siostra bliźniaczka! Nawet imię zgadzało się z tym, które nadali jej rodzice. Naturalnie zmarłe dziecko nie zostało przewodnikiem ani aniołem swojej żyjącej siostry, a jednak dołączyło do jej duchowej drużyny. To było dla nich obu piękne doświadczenie, bo chociaż zmarłej nie było fizycznie po tej stronie, mogła doświadczać życia na ziemi poprzez swoją bliźniaczkę. Moi klienci byli w szoku, gdy zapytałem, czy żyjąca siostra (obecnie już dorosła kobieta) ma tatuaż z motylem. Cała rodzina sobie taki zrobiła, aby uhonorować nim utraconą dawno temu dziewczynkę.

Dostaliśmy dreszczy, kiedy kobieta zsunęła koszulkę z ramienia, żeby mi go pokazać!

Nie wszyscy wyimaginowani przyjaciele to goście z nieba, a jednak jako medium często słyszę o zmarłym rodzeństwie i innych bliskich, którzy odwiedzają małe dzieci. To piękne, kiedy dziecko potrafi nawiązać takie połączenie z kochającą duszą. Dlatego zachęcam rodziców, aby zachowali otwarty umysł i w nieoceniający sposób wysłuchali, co komunikują im pociechy o swoim niewidzialnym przyjacielu.

Woda kolońska ci się wylała?

Myślę, że spodoba ci się ta historia z mojego życia. Nie sądzę, aby przydarzyła mi się tylko dlatego, że jestem medium! Głęboko wierzę, że każdy może doświadczyć czegoś podobnego, więc potraktuj moją opowieść jako przypomnienie, by mieć oczy, uszy (i NOZDRZA) otwarte na znaki z nieba. No to zaczynamy...

Mój dziadek niczego tak nie pragnął, jak pozostać przy życiu, dopóki nie pozna mojej żony i naszego pierwszego dziecka. Cieszę się, że był z nami wystarczająco długo, aby pokochać Alexę, ale zmarł przed naszym ślubem i nie zdążył już poznać naszego synka.

Naturalnie po narodzinach Royce'a spodziewałem się dostać od niego jakiś znak na potwierdzenie, że nam towarzyszy, ale przez jakiś czas niczego takiego nie zauważyłem.

Dziadek za życia lubił być elegancki, co obejmowało obfite spryskiwanie się wodą kolońską. Kiedy jako nastolatek pracowałem

w sklepie odzieżowym Abercrombie & Fitch, zachwycił się zapachem wody Fierce, którą tam sprzedawaliśmy. Co jakiś czas dawałem mu ją w prezencie i wkrótce stała się ona jego znakiem rozpoznawczym. Z racji tego, że tak ją uwielbiał, spryskałem nią nawet jego trumnę i zostawiłem mu w środku buteleczkę.

Jakieś sześć tygodni po narodzinach Royce'a doświadczyłem czegoś, czego nigdy nie zapomnę. Obudziłem się wcześniej rano, wyjąłem synka z kołyski i zabrałem go do pokoju dziecięcego, aby zmienić mu pieluchę. Następnie położyłem dziecko w łóżeczku i poszedłem do kuchni, żeby podgrzać butelkę z mlekiem. Gdy wróciłem z ciepłym jedzeniem, w pokoju unosiła się woń wody kolońskiej Fierce. Nie miałem żadnych wątpliwości, że to mój dziadek przyszedł odwiedzić wnuka.

– Alexa, chodź tu szybko! – zawołałem. Musiałem sprawdzić, czy ona też czuje ten zapach.

– Woda kolońska ci się wylała? – zapytała, gdy tylko do nas dołączyła.

Zaśmiałem się i powiedziałem, że Poppy tu jest. Dostała dreszczy i wiedziała, że mam rację. To było dla nas ważne, że staruszek mógł poznać wnuka.

Wyczuwanie obecności zmarłych bliskich przy małych dzieciach nie jest niczym niezwykłym. Nawet jeśli odeszli jeszcze przed narodzinami malucha, na pewno go odwiedzą. Jak wspomniałem, z początku takie odwiedziny są dość częste, ponieważ niemowlęta wciąż mają bardzo silną więź z Duchem. Naturalnie zmarli bliscy towarzyszą ukochanej istocie także w dorosłym życiu, ale potem zwykle ich obecność nie jest już tak wyraźnie odczuwalna.

Gdy twój niebiański gość pomija pokolenie

To bardzo ważne, aby zachować otwarty umysł i pamiętać, że dusze w niebie wiedzą, co jest najlepsze dla nas i naszej rodziny. Tyle że nie zawsze przychodzi nam to łatwo. Wyobraź sobie, że tracisz mamę lub tatę i najbardziej na świecie marzysz, żeby dali ci znać o swojej obecności. Nie odbierasz jednak żadnego takiego znaku, aż tu nagle twoje dziecko wspomina o babci albo dziadku! Mówi, że babcia odwiedziła go w nocy lub wskazuje na zdjęcie twojego zmarłego ojca i oznajmia: „Dziadek bawił się ze mną wczoraj!”. Choć cieszy cię ich kontakt, możesz się zastanawiać, dlaczego twoi rodzice nie odwiedzają CIEBIE. Jeśli zadajesz sobie pytanie: „Czy ja się dla nich nie liczę?”, to zapewniam cię, że tak nie jest.

Przedstawię kilka możliwych wyjaśnień takich sytuacji. Zmarli bliscy mogą nie nawiązywać z tobą kontaktu, jeżeli jesteś bardzo zajęty, trudno ci z jakiegoś powodu wyczuć ich duchową obecność albo nie potrafisz odczytać wysyłanych przez nich znaków. Ale przyczyna może też być głębsza.

Kiedy odeszła moja babcia, moja mama bardzo wyczekiwała jakiegoś znaku od niej, a jednak dusza zmarłej uparcie odwiedzała tylko mnie. Miałem silną więź z babcią, więc bardzo się cieszyłem, że po śmierci przychodzi do mnie w nocy i bawi się ze mną. Mama nie potrafiła zrozumieć, dlaczego nie odwiedza jej. W końcu zapytałem o to babcię, a ona odpowiedziała, że boi się z nią kontaktować, gdyż jej żaloba jest zbyt głęboka. Uważała, że mama powinna ruszyć naprzód ze swoim życiem, i dlatego

ograniczyła swoje duchowe odwiedziny do mnie. Dzięki temu mogła nadal być blisko ukochanych ludzi, a zarazem nie odciągać uwagi swojej córki od męża, dzieci i życia.

Zaufaj, że dusze zmarłych kierują się miłością i zawsze robią to, co jest dla ciebie najlepsze. Jeśli nie dają ci tego, o co prosisz, lub nie spełniają dokładnie twoich oczekiwań, to dlatego, że kierują się twoim najwyższym dobrem. Nie denerwuj się więc, jeżeli prosiłeś o znak od zmarłej matki, a tymczasem ona odwiedza tylko twoje dziecko. Fakt, że daje mu znać o swojej obecności, oznacza, że jest również przy tobie. Jej wnuk to portal, przez który nawiązuje kontakt z wami obojgiem.

„Mama nigdy taka dla mnie nie była!”

Każde medium słyszało kiedyś takie słowa. Ludzie potrafią się bardzo zmienić po przejściu na drugą stronę – do tego stopnia, że możesz ich nie rozpoznać, gdy odezwą się w trakcie odczytu. Twoja mama mogła być chłodna i nieobecna, a tata wiecznie zapracowany, aż tu nagle okazują mnóstwo miłości tobie i twoim dzieciom! „Co jest grane?” – zastanawiasz się. – „Za życia nigdy tacy nie byli”.

Wyjaśnienie jest bardzo proste: ludzie przechodzą przez mnóstwo zmian zarówno w trakcie swojego życia, jak i po śmierci.

Kim są te osoby?

Jako dziecko miałem zwyczajnych zapracowanych rodziców, którzy wiecznie suszyli mi głowę, żebym się uczył i częściej pomagał

w domu. Kiedy patrzę teraz, jak bawią się z Royce'em na podłodze, zadaję sobie pytanie: „Kim są ci ludzie?”. To bardzo opiekuńczy dziadkowie, którzy dają mojemu synowi dużo uwagi i miłości. Nie chodzi o to, że kochają go bardziej ode mnie – są po prostu na innym etapie w życiu, a każdy rodzic powie ci, że z wnukami jest inaczej.

Twoi bliscy zmieniają się także po przejściu na drugą stronę. Chociaż na ziemi mogli się zmagać z różnymi wyzwaniem, przed wejściem do nieba zostawiają za sobą cały swój bagaż. Cokolwiek stało na przeszkodzie waszej więzi za życia, znika, i ich dusze znajdują się w przestrzeni czystej miłości.




Kiedy o tym wiesz, nie dziwi cię już tak bardzo fakt, że twoi niedoskonalni bliscy wysyłają ci po śmierci znaki z nieba lub podczas odczytu przekazują przepełnione miłością komunikaty. Mogą również próbować nadrobić stracony czas, odwiedzając wnuki. Jeśli odnosisz wrażenie, że to właśnie robią, wiedz, że w ten sposób zbliżają się do CIEBIE, a także sprawują opiekę nad twoimi dziećmi. Jeżeli twoja relacja z rodzicami nie była taka, jak potrzebowałeś, po ich przejściu na drugą stronę pozwól sobie nawiązać z nimi nową więź, która poprowadzi cię do uzdrowienia.

Ze względu na swoje głębokie połączenie z Duchem niemowlęta najprawdopodobniej są często odwiedzane przez bliskich z zaświatów. Nie potrafią jednak nam tego zakomunikować, dlatego trudno potwierdzić, czy rzeczywiście tak się dzieje. Nawet większe dzieci, które potrafią już mówić, mają trudności ze zrozumieniem takich odwiedzin, a tym bardziej z opisaniem swoich doświadczeń.



*Sięgnij po
więcej!*



-  www.wydawnictwokobiece.pl
-  [kobiece](https://www.facebook.com/kobiece)
-  [wydawnictwo.kobiece](https://www.instagram.com/wydawnictwo.kobiece)